

## Europa po wyborach: bardziej polityczna, mniej scentralizowana – analiza wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego

### Wstęp

Unia Europejska zagłosowała. Wybory europejskie się odbyły, a po zliczeniu głosów rozpoczęło się nowe rozdanie w polityce europejskiej. Do końca 2024 roku wyłoniony zostanie cały garnitur przywódców, łącznie z kompletem komisarzy europejskich i nowym

przewodniczącym Rady Europejskiej (od 1 grudnia). Zmiany zachodzące w wyniku wyborów, te osobowe, jak i kierunku prowadzonej polityki, pokazują stan demokracji europejskiej, jedynej transnarodowej demokracji na świecie.

Tematami wiodącymi w kampanii były bezpieczeństwo i stan gospodarki, co jest wyraźną zmianą od tematów sprzed 5 lat (zmiany klimatu). Unia Europejska jest zmęczona kryzysami i rosyjską wojną w Ukrainie. Choć jest mało prawdopodobne, by UE zeszła z kursu transformacji energetyczno-klimatycznej w stronę neutralności klimatycznej do 2050 roku, to niewykluczone są korekty szczegółowych rozwiązań w najbliższych latach.

Między 6 a 9 czerwca 2024 roku 51% spośród ponad 360 milionów uprawnionych do głosowania obywateli Unii Europejskiej wybrało 10-ty Parlament Europejski. Frekwencja była minimalnie wyższa (51.08% w 2024 roku) niż przed pięcioma laty (50.66%). Przed 2019 rokiem przez dwie dekady frekwencja w wyborach europejskich spadała.

Niniejsza analiza przedstawia ewolucję sytuacji politycznej w Parlamencie oraz szerzej, w Unii Europejskiej, po wyborach. Na pierwszy rzut oka zmiany wydają się kosmetyczne. Jednak „nieznaczne przesunięcia”, które nawet nie muszą oznaczać zmiany na stanowisku przewodniczących Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego<sup>1</sup>, mają duże znaczenie dla procesu integracji europejskiej oraz agendy Unii Europejskiej w najbliższych latach.

*Unię Europejską czeka przeformułowanie priorytetów politycznych. Należy oczekiwać większej aktywności w rozwoju europejskiego bezpieczeństwa i zdolności obronnych, natomiast transformacja klimatyczna najprawdopodobniej będzie częścią większej strategii gospodarczej rozwijania tzw. „zielonego wzrostu”.*

Dwa podstawowe zjawiska, które wynikają z analizy dotyczą przede wszystkim wzrostu **polityzacji** Unii Europejskiej. Z jednej strony w nowym Parlamencie Europejskim jeszcze ważniejszy będzie podział między grupami, które poprą przewodniczącą Komisji oraz całe kolegium komisarzy w głosowaniu jesienią 2024, a tymi w opozycji. Z drugiej strony, partyjna polityzacja zapewne w większym stopniu zawita w Radzie UE, dotychczas zdominowanej przez dyplomatyczne negocjowanie większości (preferowanej jedności)<sup>2</sup>. Dotychczas Rada, instytucja reprezentująca rządy państw, działała w zdecydowanej większości na zasadzie wypracowywania kompromisów między interesami państw bez większego zacięcia partyjnego. W najbliższej przyszłości relatywnie częściej może dochodzić do sytuacji, gdy barwy polityczne konkretnego ministra będą miały przełożenie na głosowanie większościowe w Radzie UE<sup>3</sup>. Paradoksalnie może to oznaczać obniżenie instytucjonalnego sporu politycznego między Parlamentem a Radą UE.

Drugim ważnym procesem, który unaoczniał się przy wyborach, to kryzys politycznego „motoru integracji”, którym była (jest) oś Berlin-Paryż. W obecnej sytuacji mamy zatem do czynienia w większym stopniu z **policentrycznym** zarządzaniem całością Unii bez politycznej centralizacji w dwóch ważnych stolicach. Oznaczać to będzie częściej rozproszone przywództwo (w kwestii np. rozwiązywania problemów granicy wschodniej Unii z Warszawy, organizacji dostaw amunicji do Ukrainy z Pragi, zarządzania migracjami z południa – z Rzymu lub Madrytu, itd.), a akceptowane przez większość pomysły nie będą wymagały wcześniejszej zgody Berlina i Paryża<sup>4</sup>. Za jednego z najważniejszych polityków w takim układzie Rady Europejskiej należy uznać Donalda Tuska, który jednocześnie jest (a) przywódcą koalicji politycznej, która pokonała partię nacjonalistyczną w wyborach narodowych; (b) liderem największego państwa spośród polityków-członków Rady Europejskiej pochodzących z Europejskiej Partii Ludowej (EPL); (c) byłym przewodniczącym Rady Europejskiej. Drugą ważną postacią jest Georgia Meloni, przywódczyni obozu „kontestującego” podczas ostatniej Rady Europejskiej, a jednocześnie budująca i rozszerzająca swoje zaplecze polityczne w Radzie Europejskiej i Parlamencie Europejskim na bazie grupy politycznej Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). Meloni nie pozycjonuje siebie w opozycji do następnej Komisji Europejskiej (w odróżnieniu np. od premiera Węgier Viktora Orbana), i udowodniła, że potrafi współpracować konstruktywnie z tzw. „europejskim mainstreamem” (przeprowadzane reformy w kraju, polityka migracyjna, pomoc Ukrainie, itd.). W najbliższych miesiącach kilku nowych członków Rady Europejskiej (m.in. nowi premierzy Niderlandów i Belgii)

może orientować się raczej na przywództwo premier Meloni niż na wyizolowanego Orbana. W sytuacji policentrycznej jest miejsce na inicjatywy polityczne także z Rzymu, które mogą być przyjmowane na forum całej UE, a ew. wspólne inicjatywy Tusk-Meloni mogły by mieć wagę politycznie równą wadze inicjatyw Scholz-Macron.

### 1. Wyniki wyborów i formowanie się nowego Parlamentu Europejskiego

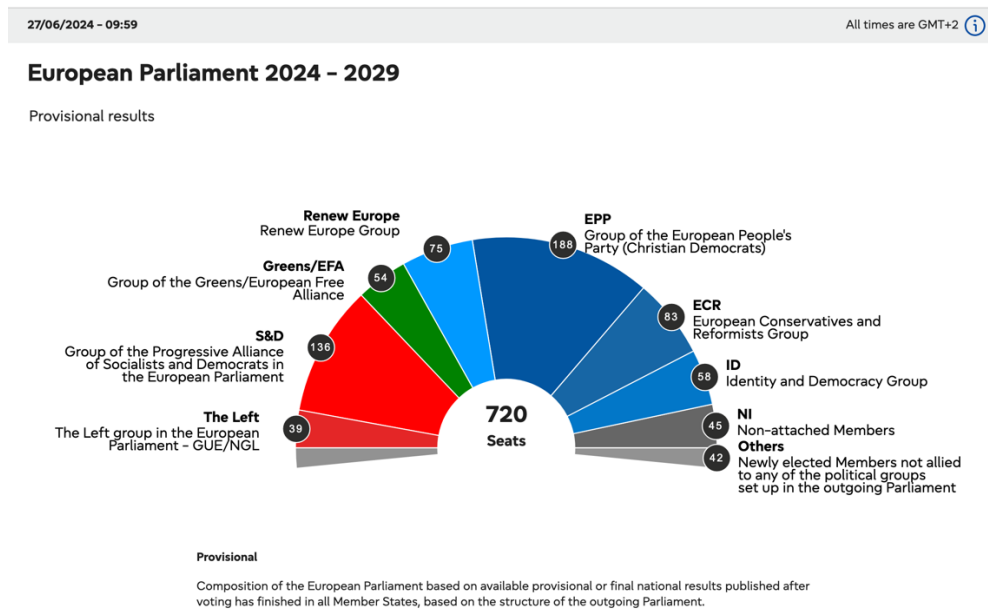
Tabela 1. Grupy Polityczne i ich skróty

Grupa polityczna	Lewica	Social- demokracja	Social- demokracja	Europejski Wolny Sojusz	Zieloni/ Europejski	Europej Odnowić	Partia Europejska	Reformatory ci i	Europejscy Konserwatyś	Tożsamość i Demokracja
		S&D		Z/WSE		OE	EPL	EKR		TiD

Wybory europejskie nie przyniosły wielkiej zmiany ilościowej, jeśli chodzi o poparcie dla dwóch największych bloków politycznych, centroprawicy i centrolewicy. Wzrost poparcia dla prawicy nacjonalistycznej, dotychczas zorganizowanej w ramach dwóch grup politycznych (EKR i Tożsamość i Demokracja, TiD), miał charakter ewolucyjny, a nie masowy, i odbył się kosztem głównie ugrupowań liberalnych, centrowych i zielonych.

Poniżej (grafika 1) znajdują się szacowane wyniki podawane na stronie internetowej Parlamentu Europejskiego, według stanu na 25 czerwca. Dane te uwzględniają narodowe ugrupowania polityczne według ich dotychczasowej przynależności grupowej, a więc nie uwzględniają zmian przynależności grupowej, a także nie uwzględniają wyrażonej chęci nowych partii, które formalnie nie zostały jeszcze przyjęte w poczet członków.

Grafika 1. Podział mandatów według istniejących grup politycznych w 10-tym Parlamencie Europejskim



Źródło: Parlament Europejski, <https://results.elections.europa.eu/>

Tabela 2. Zmiany osobowe grup politycznych między kwietniem 2024 a nowym X PE (szacunki Parlamentu)

Grupa polityczna	Lewica	Socjal- demokracja	Zieloni	Europej Odnowić	Partia Ludowa Europejska	Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy	Demokracja i Tożsamość
04.2024 (705)	37	139	71	102	176	69	49
07.2024* (720)	39	136**	54**	75**	188**	83**	58
Zmiana (+15)	+2	-3	-17	-27	+13	+14	+9

\*Projekcja PE. Źródło: opracowanie własne. \*\* Grupy ukształtowane w nowym PE na dzień 28.06.2024.

### **Europejska Partia Ludowa** (188 posłów i posłanek)

Największym ugrupowaniem pozostaje wzmocniona **Europejska Partia Ludowa**. Jej dotychczasowa koalicja (EPL-OE-S&D) utrzymała nominalną przewagę w nowym Parlamencie Europejskim, co powinno skutkować m.in. kontynuacją mandatu politycznego dla przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen (EPL-DE). Taka koalicja powinna przełożyć się także na podział kluczowych stanowisk w Parlamencie między EPL a S&D, zwłaszcza stanowiska przewodniczącego Izby między EPL i S&D na po pół kadencji Parlamentu. Kandydatką EPL na przewodniczącą Parlamentu przez najbliższe 2,5 roku jest dotychczasowa przewodnicząca Roberta Metsola (EPL-MT).

Jako jedyne ugrupowanie europejskie EPL nie zaliczyła nigdzie „wpadki”, która oznaczałaby utratę 5 mandatów w jednym kraju UE. Natomiast uzysk był najwyraźniejszy w trzech krajach: (1) w Hiszpanii +9, (2) w Polsce +7 i (2) na Węgrzech +6. To oznacza prawdopodobnie nowe zwiększone znaczenie dla tych delegacji narodowych w ramach EPL.

Pozycja przewodniczącego grupy **Manfreda Webera** jest niezagrożona. Największą delegacją w ramach EPL pozostają Niemcy (30 posłów i posłanek), na drugim miejscu będą Polacy (23), a na trzecim Hiszpanie (22). Kolejne delegacje nie mają więcej niż 10 mandatów poselskich (Rumuni, 11).

### **Socjaldemokracja** (136 posłów i posłanek)

Drugim największym ugrupowaniem pozostaje **Socjaldemokracja** (S&D), która jednak utraciła w tych wyborach zdolność zbudowania progresywnej alternatywy w sytuacjach nieporozumień z EPL. W 9. kadencji Parlamentu była możliwa większość czterech ugrupowań na lewo od EPL, co najlepiej było widać w niektórych głosowaniach nad Zielonym Ładem. Na przykład w głosowaniu nad odbudową zasobów przyrodniczych w głosowaniach na komisji PE dochodziło kilkakrotnie do równowagi głosów 44:44 między posłami progresywnymi i konserwatywnymi<sup>5</sup>. Dopiero niewielką przewagę uzyskano w głosowaniach plenarnych, np. ostateczne porozumienie wynegocjowane z Radą UE przegłosowano większością 329 do 275 głosów 27 lutego 2024<sup>6</sup>.

Socjaldemokraci ponieśli nieznaczne straty w wyborach, które znacząco nie zmieniają relacji z koalicjantem (EPL), poza utraceniem zdolności zbudowania większości z pominięciem EPL. Największą delegacją narodową w nowym Parlamencie będą Włosi (21) przed Hiszpanami (20), a wśród większych delegacji będą także Niemcy (14), Francuzi (13) oraz Rumuni (11).

Największe przyrosty miały miejsce we Włoszech i Francji (po 6 dodatkowych mandatów), a największe straty S&D poniosła w Polsce (-4 mandaty). Dotychczasowa liderka S&D pochodząca z Andaluzji **Iratxe Garcia Perez** została wybrana ponownie na szefową frakcji<sup>7</sup>.

W 2023 w wyniku zawiązania koalicji rządowej między słowackimi partiami lewicowymi SMER i Hlas a partią skrajnej prawicy (Słowacka Partia Narodowa, członek TiD) Partia Europejskich Socjalistów zawiesiła w prawach swoich słowackich członków. Teraz, po wyborach europejskich 6 wybranych posłów do PE nie posiada afiliacji (5 SMER, 1 Hlas). Istnieje jedynie cień szansy, że niektórzy z nich przystąpią do S&D indywidualnie.

### **Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy** (83+ posłów i posłanek)

Na trzecim miejscu lokuje się ugrupowanie **Europejskich Konserwatystów i Reformatorów**, które po zawiązaniu nowej grupy zyskało kilkunastu posłów i kilka nowych partii narodowych. Największa zmiana dotycząca EKR to szerokie oczekiwanie w nowym Parlamencie (zwłaszcza w EPL oraz w części Odnowić Europę) potencjalnej „mainstreamizacji” EKR. Dotychczas największą delegacją w EKR była polska partia Prawo i Sprawiedliwość oskarżana o łamanie praworządności podczas swoich rządów w Polsce (2015-2023). Z tego powodu m.in. Komisja Europejska rozpoczęła m.in. procedurę artykułu 7-go traktatu (zawieszenie w prawach głosu za złamanie wartości unijnych), a politycznie wobec polityków PiS stosowano zasadę „kordonu sanitarnego”<sup>8</sup>. Z powodu kordonu sanitarnego wokół PiS m.in. była premier Beata Szydło nie została przewodniczącą komisji ds. zatrudnienia, poseł Zdzisław Krasnodębski nie został wiceprzewodniczącym PE, a poseł Karol Karski utracił stanowisko kvestora w 2019 roku.

Skutkiem utraty władzy przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie jest to, że w Parlamencie Europejskim partia nie jest już oskarżana o łamanie praworządności, a co najwyżej o zapędy ku zawłaszczaniu instytucji państwa. Dlatego też można postawić tezę, że cały EKR ma szansę na wejście do europejskiego mainstreamu.

Historycznie, EKR to ugrupowanie założone przez brytyjskich Torysów po ich rozstaniu z EPL w 2009 roku. Po wyjściu Brytyjczyków z Unii Europejskiej (2020) EKR przeszedł transformację. Mimo, że największą delegacją narodową w EKR w 9-tym PE było Prawo i Sprawiedliwość (27), to współrządziło dwóch współprzewodniczących, Ryszard Legutko (PiS) i Nicola Procaccini z Braci Włochów (Fdl). Fdl posiadał jedynie 10 mandatów poselskich.

W wyniku wyborów doszło do znacznego przesilenia w ramach EKR. PiS poniósł największe straty (-7), podczas gdy Fdl odniosła największe zwycięstwo (+12), stając się także największą delegacją narodową w ramach EKR (24). W nowym rozdaniu PiS będzie miał 20 posłów. Mniejsze delegacje mają nie więcej niż 6 mandatów (rumuńska, hiszpańska). Tym samym najpoważniejszym kandydatem na objęcie kierownictwa grupy jest **Nicola Procaccini**.

„Rząd dusz” nad EKR sprawuje włoska premierka Georgia Meloni, której rząd składa się z partii wchodzących w skład EKR, EPL i TiD. Od powstania rządu Meloni trwa proces politycznego zbliżania partii Fdl do europejskiego mainstreamu, zwłaszcza do polityków niemieckiej CDU/CSU. Ogólna ocena dotychczasowo prowadzonej polityki premier Meloni sprowadza się do uznania, że jest ona „zaskakująca dla brukselskich sceptyków”<sup>9</sup>, a zaskakuje przede wszystkim pragmatyzmem.

Ursula von der Leyen podczas debat przedwyborczych mówiła o trzech warunkach współpracy z Meloni w przyszłości. Te warunki to po pierwsze proeuropejskość Braci Włochów. Po drugie, to prowadzenie polityki proukraińskiej. Po trzecie, to szanowanie praworządności w swoim kraju<sup>10</sup>. W swoich przedwyborczych kalkulacjach von der Leyen odseparowywała się od całej EKR, ale wyciągała rękę do Meloni. Po wyborach niektórzy posłowie EKR mogą wręcz poprzeć reelekcję von der Leyen, choć zapewne nie będą to posłowie, którzy prowadzili kampanie wyborcze w kontrze do polityki obecnej przewodniczącej Komisji, w tym PiS (20), ale także Szwedzcy Demokraci (3), hiszpański VOX (6), rumuński AUR (6), itd.

Na stan obecny nie można wykluczyć poparcia Meloni i Braci Włochów dla reelekcji von der Leyen, zwłaszcza jeśli uda się wynegocjować odpowiednie portfolio dla następnego komisarza z Włoch. Nie będzie to jednak oznaczać poparcia całego ugrupowania dla von der Leyen. Na jak duże poparcie w ramach EKR może liczyć następna Komisja Europejska?



Oprócz posłów Fdl (24) von der Leyen potencjalnie może liczyć na wsparcie czeskiej rządowej ODS (3) i flamandzkiej NVA (3).

EKR ma potencjał na dalsze przyciągnięcie nowych posłów. Od dłuższego czasu o akcesję prosi węgierski Fidesz (11), a także mniejsze ugrupowanie z Czech (2).

Popularność EKR na prawej stronie Parlamentu bierze się z silnego podkreślania konserwatywnych źródeł suwerenności państw członkowskich Unii i domaganie się zmniejszenia uprawnień Komisji Europejskiej. W sensie politycznym, oferta EKR to prezentowanie się jako ugrupowanie „bardziej cywilizowane”, alternatywne wobec mainstreamowych ugrupowań w Parlamencie Europejskim. Opcją „mniej cywilizowaną” jest Tożsamość i Demokracja (TiD).

### **Odnović Europę** (75+ posłów i posłanek)

Na czwartym miejscu w powyborczej analizie Parlamentu Europejskiego znajduje się ugrupowanie **Odnović Europę**, często występujące także pod angielską nazwą Renew Europe. Poniosło ono poważne straty, zwłaszcza we Francji i Hiszpanii. Po wyborach grupę opuściła znaczna delegacja posłów czeskich z partii ANO. Mimo to, Odnović Europę pozostaje niezbędnym partnerem dla EPL i S&D w konstrukcji większości politycznej dla następnej Komisji Europejskiej.

Inspiratorem dla powstania w 2019 roku OE na bazie liberalnej partii ALDE był prezydent Francji Emmanuel Macron. Pierwsze powyborcze szacunki OE sugerowały straty na poziomie ok. 20% członków. We Francji OE utraciło 10 mandatów, a w Hiszpanii 8. Złe wyniki partii OE osiągnęły także w Rumunii (-5) i Włoszech (-4), skąd nie będzie ani jednego posła w grupie.

Po wyborach dochodzi do implozji ugrupowania. W Radzie Europejskiej OE w ciągu kilku tygodni odda nawet dwa stanowiska premierów dla ugrupowań prawicowych (Niderlandy i Belgia). W Parlamencie Europejskim OE opuściła jedna z kluczowych delegacji narodowych, ANO z Czech (7). Politycy tej partii prowadzili kampanię do Parlamentu Europejskiego krytyczną wobec Zielonego Ładu i polityki migracyjnej UE. Już po wyborach zapowiadali, że nie poprą Ursuli von der Leyen na drugą kadencję w Komisji Europejskiej<sup>11</sup>, a ponieważ OE popiera reelekcję von der Leyen, ANO wyszło z grupy.



Stare spory między członkami ALDE (Porozumienie Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy) a Francuzami, którzy odmawiają używania przymiotnika „liberalny” dla grupy, wcale nie wygaszają. Wciąż trwa krytyka współpracy partii-członków OE z ugrupowaniami skrajnej prawicy. Czy partie liberalne i środka powinny wchodzić w koalicje z antysystemowymi partiami skrajnej prawicy? Debata wybuchła w kontekście nowo zawiązanej koalicji rządowej w Hadze, w skład której wchodzi duża niderlandzka partia VVD. Problem jest szerszy i dotyczy także ugrupowań szwedzkich i fińskich. Im wszystkim zagrożono wyrzuceniem z grupy z powodu zawiązania koalicji z ugrupowaniami, które wchodzi w skład EKR (Szwedzcy Demokraci, Finowie) lub TiD (Partia Wolności w Niderlandach). O ile w Szwecji i Finlandii premierami są politycy EPL a ugrupowania EKR mają ograniczone przełożenie na całościowe funkcjonowanie rządów, to Partia Wolności będzie brać odpowiedzialność za kolejny rząd w Hadze, na czele którego stanie najprawdopodobniej technokrata Dick Schoof. Niewykluczone, że kolejny rząd w Belgii również obejmie belgijskie partie liberalne z OE i ugrupowań wchodzących w skład EKR.

Oslabiona, ale wciąż na pierwszym miejscu w grupie pozostaje delegacja francuska (13 posłów i posłanek). Dotychczasowa liderka grupy **Valerie Heyer** została wybrana na kolejną kadencję. Na drugim miejscu jest delegacja niemiecka (8 mandatów), a zaraz za nią niderlandzka (7).

### **Tożsamość i Demokracja** (58+ posłów i posłanek)

Na piątym miejscu do mety w wyborach europejskich doszła **Tożsamość i Demokracja**, wokół której wciąż rozciąga się kordon sanitarny. Grupa jest wzburzona konfliktem przedwyborczym, który skończył się wykluczeniem z jej grona drugiej najsilniejszej delegacji narodowej, niemieckiej AfD. Wstępne zapowiedzi sugerują, że zaraz po wyborach parlamentarnych we Francji (30 czerwca i 7 lipca) może nastąpić powrót AfD do grupy, tym samym przesuając ją wyżej w zestawieniu grup. Alternatywnie, AfD może poszukiwać partnerów do utworzenia ósmej grupy w Parlamencie.

Rząd dusz w TiD sprawuje liderka francuskiego Zjednoczenia Narodowego (RN) Marine Le Pen. W zasadzie jednoosobowo podjęła decyzję o usunięciu z TiD AfD tuż przed wyborami europejskimi. Z powodu podziałów w łonie samej TiD trudno przewidywać, by nagle doszło do porozumienia wśród partii wchodzących do EKR i TiD oraz partii obecnie poza grupami, jak węgierski Fidesz<sup>12</sup>. Taki scenariusz mega-grupy po prawej stronie rysował Viktor Orban.

W wyniku wyborów i odejścia AfD, cała TiD uzyskała skromny wynik 58 mandatów, a ponad połowa tych mandatów przypada na samo RN (30). Największy wzrost poparcia był właśnie we Francji (+12) oraz w Niderlandach (Partia Wolności, +6). Największy spadek zanotowała włoska Liga (-14), która pod nieobecność Niemców zajmuje drugie miejsce w grupie (8), przed austriacką FPO i Partią Wolności (po 6 mandatów).

Podobnie jak EKR, również TiD ma kilku kandydatów na nowych członków z Bułgarii (3), Hiszpanii (3), Rumunii (2) i Węgier (2). Wraz z niemiecką AfD, która być może wróci do TiD po wyborach we Francji (naciskają na jej powrót np. politycy austriackiej FPO) oraz z polską Konfederacją (6) mogłaby liczyć nawet na ponad 90 posłów. Z drugiej strony, pod nieobecność AfD Austriacy z FPO zaczęli rozważać utworzenie nowej grupy i wyjście z TiD (patrz poniżej).

### **Zieloni** (54 posłów i posłanek)

Szósta w rankingu jest grupa **Zielonych**, która poniosła dotkliwe straty w kilku krajach członkowskich, tracąc 18 mandatów poselskich. Największe straty odniesiono w Niemczech (-9) i Francji (-7), a przyrost w Niderlandach (+3). Stało się to przede wszystkim z powodu zmęczenia kosztami transformacji klimatycznej, a także zmiany priorytetów Europejczyków. W 2024 roku głównymi motywami, którymi kierowali się wyborcy były (1) konflikty międzynarodowe, (2) gospodarka, (3) migracje<sup>13</sup>.

Największe delegacje narodowe to posłowie wybrani z Niemiec (16) i Niderlandów (6), co odzwierciedla także przywództwo grupy. Na czele Zielonych stoi dwoje liderów: **Terry Reintke** i **Bas Eickhout**.

W koalicji z Zielonymi jest europejskie ugrupowanie Wojny Sojusz Europejski (WSE), które w tych wyborach wybrało jedynie czworo posłów z Katalonii, Walencji i Galicji.

Nowym koalicjantem Zielonych jest rosnąca w siłę partia federalistów europejskich Volt. W 2024 roku kandydaci Volt zdobyli 5 mandatów poselskich (2 w Niderlandach, 3 w Niemczech).

### **Lewica** (39 posłów i posłanek)

Na skrajnej lewej stronie jest niewielkie ugrupowanie lewicowe. Dotychczas Lewica (znana jako GUE-NGL do 2023 roku) za członków miała partie antykapitalistyczne,

postkomunistyczne, antysystemowe i partie protestu, głównie robotników i bezrobotnych.

Największym znakiem zapytania przed Lewicą jest obecnie, czy rozszerzy się i przyjmie w swe grono partie komunistyczne (potencjalni posłowie z Grecji [2] i Czech [1]), a także polityków i polityczki nowej partii z Niemiec, Sojusz Sahra Wagenknecht (BSW), który będzie miał aż 6 mandatów.

### **Nowe grupy?** (minimum 23 posłów i posłanek z 7 państw)

Aby utworzyć grupę potrzeba zebrać przynajmniej 23 posłów i posłanek wybranych z minimum siedmiu państw UE. W 10-tym Parlamencie Europejskim jest kilka ośrodków, które rozważają próbę organizacji nowej grupy politycznej.

Po pierwsze, niemiecka AfD może stać się centralną siłą polityczną nowej grupy. Już pojawiły się spekulacje, że taka grupa mogłaby nazywać się „Suwereniści”, a w jej skład miałyby wejść większość posłów AfD oraz Konfederacji.

Po drugie, niewykluczone jest powstanie grupy partii krytycznych wokół instytucji europejskich pochodzących głównie z Europy Środkowej. Mowa tutaj o posłach węgierskiego Fideszu (11), słowackich SMER i Hlas (w sumie 6) oraz czeskiej ANO (7). ANO, Fidesz i austriacka partia FPÖ (dotychczas w TiD) rozważają powołanie grupy pod nazwą „Patrioci na rzecz Europy”. Do dołączenia do tej inicjatywy ma być namawiany także PiS, w którym zaczynają się pojawiać głosy krytyczne dotyczące współpracy z Włochami z Fdi<sup>14</sup>. Niewykluczone, że zainteresowanymi taką grupą w EKR byłoby więcej ugrupowań rozczarowanych zbliżaniem się Georgii Meloni do europejskiego mainstreamu.

Ostatnim podmiotem, który może pokusić się o utworzenie nowej grupy jest inna włoska partia, Ruch Pięciu Gwiazd (M5S). Partia kilkakrotnie próbowała afiliacji z istniejącymi grupami progresywnymi, ale bez rezultatu (Zieloni, Lewica, Odnówić Europę). W przeszłości M5S tworzył konfederacyjne ugrupowanie z brytyjską partią UKIP, która prowadziła kampanię na rzecz wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (grupa EFDD, 2014-2019).

## 2. Wybory europejskie i nowe rozdanie polityczne

### Jaka koalicja będzie rządzić w Unii?

Do 2014 roku w Parlamencie Europejskim w zasadzie nie było sztywnych podziałów między politykami większości a mniejszości. Europejski system polityczny wywodzi się z silnego poczucia szacunku dla różnic między ugrupowaniami politycznymi. Fakt, że żadne ugrupowanie nigdy nie miało większości jest kluczową przesłanką ku potrzebie budowania koalicji i kompromisów. Nigdy żadne ugrupowanie ani żaden naród nie był w stanie zdominować prac izby. Tym samym podziały posłów dotyczyły raczej sytuacji, w których niektórzy posłowie byli zaangażowani w prace na komisjach parlamentarnych, podczas gdy inni je opuszczali koncentrując się na debatach plenarnych i w telewizjach własnych państw członkowskich.

Ten system polityczny zaczął ewoluować wraz z pojawieniem się kandydatów w wyborach europejskich na przewodniczących Komisji Europejskiej. Proponowany przez Parlament Europejski mechanizm kandydatów wiodących doprowadził do wyboru przewodniczącego Komisji w 2014 roku Jean-Claude'a Junckera. Ten sam system nie zakończył się sukcesem w 2019 roku, gdy nową przewodniczącą Komisji została Ursula von der Leyen, która nie ubiegała się o to stanowisko w wyborach. Co więcej, jej nazwisko pojawiło się w negocjacjach między liderami na spotkaniu Rady Europejskiej po odrzuceniu wszystkich możliwych kandydatów wiodących. Rada Europejska nigdy nie zgodziła się by ograniczyć własną możliwość proponowania kandydatów na przewodniczącego Komisji biorąc pod uwagę wynik wyborów europejskich<sup>15</sup>.

27 czerwca 2024 roku Rada Europejska zaproponowała odnowienie mandatu Ursuli von der Leyen na kolejne pięć lat. Tym samym Rada Europejska, podobnie jak w 2014, zaproponowała kandydaturę osoby, która była kandydatem wiodącym ugrupowania, które wygrało wybory.

Decyzja w Radzie Europejskiej zapadła relatywnie szybko i łatwo. Dużo większym wyzwaniem dla von der Leyen będzie uzyskanie potrzebnych 361 głosów w Parlamencie Europejskim.

W 2019 roku von der Leyen otrzymała jedynie 9 głosów ponad wymaganą większość, ale było to związane z faktem, że nie była ona kandydatką wiodącą. W 2019 wielu posłów

kierowało się przesłaniem izby, która zapowiadała, że może odrzucić kandydaturę osoby, która nie jest kandydatem wiodącym<sup>16</sup>.

10-ty Parlament Europejski od samego początku wydaje się, że będzie podejmował wyzwania polityczne nie wynikające tyle ze sporów instytucjonalnych, ile ze sporów partyjno-politycznych. Wyzwanie dla von der Leyen w 2024 roku nie polega na tym, że nie jest kandydatką wiodącą. Fakt, że była kandydatką wiodącą Europejskiej Partii Ludowej nie oznacza automatyzmu poparcia przez większość Parlamentu.

Tą większość przewodnicząca von der Leyen musi sobie wypracować. I o ile w 2019 przewodnicząca wciąż apelowała do większości wszystkich posłów, a jej gabinet komisarzy odzwierciedlał większość rządów w stolicach, tak w 2024 roku von der Leyen będzie musiała zabiegać dużo bardziej o poparcie partii wchodzących w skład jej własnej koalicji w Parlamencie Europejskim bez względu na to, czy partie narodowe są partiami rządowymi w stolicach państw członkowskich.

Większość von der Leyen w poprzednim Parlamencie zapewniały trzy ugrupowania: EPL, Socjaldemokraci i Odnówić Europę. W kwietniu 2019 roku te trzy ugrupowania miały 417 posłów, tj. 59% wszystkich mandatów w Parlamencie. W nowym Parlamencie te trzy ugrupowania mają 399 posłów, tj. 55% wszystkich głosów. Co jednak nie znaczy, że głosowanie będzie bezproblemowe. Według Politico Europe ok. 13% posłów głosowało wbrew stanowisku swoich grup politycznych na przewodniczących Komisji w 2014 i 2019<sup>17</sup>. Elekcja jest tajna.

Poparcia Komisja może szukać zarówno w grupie Zielonych, EKR (zwłaszcza wśród partii rządowych we Włoszech, Czechach i Belgii, ale nie w Finlandii czy Szwecji), jak i posłów niezrzeszonych (M5S).

Sondaż przeprowadzony tuż po wyborach pokazał, że elektoraty EPL są podzielone na to z kim współpracować zgodnie z liniami podziału politycznego w tych krajach. I tak w Polsce, Francji i Niemczech elektoraty partii wchodzących w skład EPL odmawiają jakiegokolwiek współpracy z partiami wchodzącymi w skład EKR i TiD. Oś sporu we Francji jest między Ruchem Narodowym Marine Le Pen i wszystkimi innymi ugrupowaniami, a w Polsce między KO a PiS. W Niemczech w pamięci wyborców CDU/CSU są wieloletnie rządy tzw. wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD, a AfD jest uważane za zagrożenie dla demokracji w kraju.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w krajach, gdzie oś sporu przebiega między centrolewicą a prawicą. Sondaż wśród wyborców EPL we Włoszech (EPL w rządzie z EKR i TiD), Hiszpanii (lokalnie EPL kooperuje z EKR) i Szwecji (rząd EPL z poparciem EKR) ewidentnie sugeruje, że Europejska Partia Ludowa nie powinna bać się współpracy z partiami skrajnie prawicowymi<sup>18</sup>.

### Zmiana priorytetów: bezpieczeństwo i gospodarka

Poparcie dla przewodniczącej będzie indykatywne zwłaszcza w dwóch obszarach. Jeśli będzie zabiegać (co więcej prawdopodobne) o głosy posłów Zielonych, oznaczać to będzie relatywnie mniejsze relegowanie polityki Zielonego Ładu z priorytetów następnej Komisji Europejskiej. Sposobem na zmianę tego priorytetu jest narracja, że następne lata będą okresem implementacji decyzji podejmowanych w ostatnich latach.

Przewodnicząca von der Leyen będzie też prawdopodobnie zabiegać o poparcie Włochów z EKR argumentami polityki migracyjnej, np. zgody na obozy relokacyjne w państwach trzecich<sup>19</sup>.

W poprzednim Parlamencie w zależności od sprawy większość była możliwa do uzyskania albo przez cztery ugrupowania progresywne i centrowe (Lewica, Socjaldemokracja, Zieloni i Odnówić Europę), albo przez ugrupowania prawicowe i centrowe (EPL, EKR oraz Odnówić Europę przy ew. wsparciu TiD), co stawiało ugrupowanie Odnówić Europę w uprzywilejowanej pozycji. Najczęściej jednak większość była generowana przez współpracę tzw. „koalicji Ursuli von der Leyen” obejmującej EPL, S&D oraz Odnówić Europę przy okazjonalnym wsparciu innych ugrupowań.

W nowym Parlamencie nie będzie wiele możliwości na osiągnięcie większości przez obie szerokie porozumienia ugrupowań progresywnym i prawicowych. Za niewyobrażalną należy uznać jakąkolwiek współpracę między ugrupowaniami progresywnymi a grupami suwerenistycznymi (jak często określa się EKR) i nacjonalistycznymi (TiD), gdyż S&D odmawia współpracy z politykami EKR i TiD (kordon sanitarny). Tym samym w uprzywilejowanej sytuacji będzie Europejska Partia Ludowa, bez której żadna stała koalicja nie wydaje się możliwa.

Z jednej strony będzie ona dysponowała spokojną większością nowej „koalicji Ursuli 2.0”, która w nowym Parlamencie ma szansę objąć także Zielonych, a może nawet część EKR. Z

drugiej strony w zależności od tematu EPL może sięgać po głosy prawej strony Parlamentu. Polem potencjalnej współpracy między EPL a skrajną prawicą mogą być m.in. chęć ograniczania kosztów transformacji klimatycznej dla odbiorców, a także polityka migracyjna (trzy ugrupowania mają podobne postrzeżenie zagrożenia ze strony tzw. „nielegalnych migrantów”). Jednak dla EPL koszt zbytniego zbliżenia do EKR może oznaczać utratę stałej koalicji z S&D na rzecz partnerstwa ad hoc. S&D oraz Zielonych stosują kordon sanitarny wobec polityków EKR, a w łamach Odnowić Europę trwa debata w tej sprawie.

Relatywny wzrost poparcia dla partii antysystemowych i wzrost ogólnego niezadowolenia należy uznać za osłabienie mandatu demokratycznego dla kierunku reform w Unii Europejskiej. Dotychczasowy główny program reform transformacyjnych, Zielony Ład, czeka przynajmniej częściowy przegląd pod kątem kosztów nałożonych na gospodarkę.

Nowe ułożenie transformacji klimatyczno-energetycznej w ramach szerszych reform gospodarczych dobrze zilustrował np. manifest wyborczy EPL, w którym priorytet transformacji klimatycznej ujęto jako czwarty podpunkt drugiej części poświęconej społecznej gospodarce rynkowej. Część pierwsza w całości została poświęcona bezpieczeństwu europejskiemu, w tym rozbudowie przemysłu obronnego, instytucjonalizacji obronności (EPL domaga się powołania komisarza ds. obrony i bezpieczeństwa oraz utworzenia jedenastej Rady w ramach Rady UE skupiającej ministrów obrony) i wzmocnieniu granic.

Ujęta obok innych priorytetów gospodarczych (m.in. miejsca pracy, handel międzynarodowy, cyfryzacja), i zepchnięta na dalszy plan transformacja klimatyczna powinna od teraz służyć podnoszeniu konkurencyjności gospodarki: „agenda klimatyczna powinna stać się gospodarczą”, jak ujęto to w manifeście wyborczym EPL 2024<sup>20</sup>.

### **Zmienia się oś sporu politycznego w Unii**

Od wielu lat oś sporu politycznego w Unii Europejskiej przebiega między tymi, którzy opowiadają się za tzw. „metodą wspólnotową”, silniejszą, i bardziej scentralizowaną Unią Europejską, a tymi, którzy bronią interesów narodowych jak suwerenności. W ostatnich dziesięcioleciach ten spór miał swój wymiar instytucjonalny: to Parlament Europejski domagał się „więcej Unii w Unii”, a za „opornego” uchodziła Rada złożona z państw członkowskich.



Obecnie ta oś podziału może zejść na drugi plan, a dotychczasowe stosunki międzyinstytucjonalne nacechowane podejrzliwością mogą się poprawić. Oto spory między zwolennikami „metody europejskiej” a „metody narodowej” będą coraz bardziej widoczne zarówno w Radzie, jak w Parlamencie. Tym samym w obu instytucjach będzie dochodziło do podobnych debat, a każdorazowe porozumienie międzyinstytucjonalne – konieczne do przyjęcia prawa w UE – może spotykać się z większą ilością głosowań w bardziej podzielonej Radzie UE.

Z jednej strony w nowym bardziej prawicowym Parlamencie lewa strona Izby będzie bronić wielu dotychczasowych ustaleń klimatycznych. 10-ty Parlament będzie negocjował m.in. pomysł Komisji by w procesie dekarbonizacji do 2050 roku przyjąć cel pośredni – ograniczenia emisji CO<sub>2</sub> o 90% do 2040 roku. Jednak mimo sprzeciwów werbalnych, politycy lewej strony nie będą mieli dostatecznej liczby głosów by obronić wszystkie dotychczasowe ustalenia Zielonego Ładu przed zmianami. Przedsmak nowego podejścia do transformacji był widoczny podczas protestów rolników zimą i wiosną 2024 roku, gdy Komisja Europejska wycofała projekt prawa zakazujący stosowania pestycydów<sup>21</sup>. Kilka dni później KE wycofała się także z obowiązkowego ugorowania 4% gruntów<sup>22</sup>.

Dostosowanie polityczne między Parlamentem i Radą może paradoksalnie służyć zwiększeniu poziomu zaufania między obiema instytucjami. Nie powinno oznaczać to oczekiwania spolegliwości Parlamentu wobec Rady. Wręcz przeciwnie, wzajemny szacunek powinien opierać się na ograniczeniu prób wzajemnego zdominowania. Najbliższym testem nowych relacji międzyinstytucjonalnych będzie proces przesłuchań kandydatów na komisarzy.

Przy realnej próbie rozwiązania spraw trudnych być może będzie można wrócić do niektórych nierozwiązanych problemów z przeszłości, np. umocowania komisji śledczych Parlamentu Europejskiego, które dziś opierają się jedynie na dobrej woli uczestników. Np. nie istnieje obowiązek współpracy czy stawienia się przed komisją PE<sup>23</sup>.

### **Nowe relacje między centrum a peryferie**

Wybory europejskie pokazały coś jeszcze. Przynajmniej od lat 1980-tych kluczowe dla rozwoju integracji europejskiej były relacje między przywódcami niemieckimi i francuskimi. To synergia między chadekiem Helmutem Kohlem a socjalistą François Mitterrandem pozwoliła na napisanie Traktatu o Unii Europejskiej (Maastricht, wejście w życie 1993),

utworzeniu wielu nowych polityk i inicjatyw pod przywództwem Jacques'a Delorsa jako przewodniczącego Komisji. To współpraca między Angelą Merkel a Emmanuelem Macronem pozwoliła na skuteczną odpowiedź na pandemię koronawirusa, a także na zbudowanie nowego instrumentu finansowego na odbudowę gospodarczą po pandemii. W wyborach 2024 roku centra decyzyjne w Berlinie i Paryżu znacznie ucierpiały.

Popularność prezydenta Emmanuela Macrona, który był głównym rozgrywającym w 2019 roku w Unii Europejskiej, który jest autorem kilku inspirujących przemówień, m.in. o suwerenności europejskiej i który zainicjował powstanie grupy Odnówić Europę, ucierpiała do tego stopnia, że kandydaci jego własnej partii odmawiają wspólnych zdjęć z prezydentem w nadchodzących wyborach parlamentarnych<sup>24</sup>.

Wielu innych przywódców przegrało wybory europejskie. M.in. PSOE w Hiszpanii (S&D) przegrali z Partią Ludową (EPL), ale to porażka SPD w Niemczech była dosyć spektakularna. Partia kanclerza Scholza przegrała nie tylko z CDU/CSU, ale także z AfD, a w Parlamencie Europejskim niemieckich posłów będzie więcej nawet w grupie Zielonych.

Wyniki oczywiście nie paraliżują działalności rządów krajów. Niemniej są wskazówką dla liderów w Radzie Europejskiej dla tych, którzy mogą pochwalić się silnym mandatem społecznym. W tym gronie silnymi postaciami są premier Meloni i premier Tusk.

O ile Meloni wciąż walczy o organizację własnego zaplecza politycznego na poziomie europejskim, to polski premier Donald Tusk wyrósł na jedną z najważniejszych postaci, która uzgodniła z partnerami w Radzie Europejskiej podział stanowisk. Tusk mówi także o uzgodnieniach polityk publicznych, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa (m.in. Tarcza Wschód, ochrona wschodniej granicy UE, ochrona przed wrogo sponsorowanymi migracjami przez reżimy w Mińsku i Moskwie, zagrożenie dezinformacyjne, itd.)<sup>25</sup>.

### Podsumowanie

Wybory europejskie zmieniły układ sił w Parlamencie Europejskim, w którym silniejszą pozycję polityczną będą miały ugrupowania skrajnej prawicy, ale dotychczasowa koalicja utrzymała przewagę. Główne konkluzje z niniejszej analizy to:

- Unię Europejską czeka przeformułowanie priorytetów politycznych. Należy oczekiwać większej aktywności w rozwoju europejskiego bezpieczeństwa i zdolności obronnych;
- Transformacja klimatyczna najprawdopodobniej będzie częścią większej strategii gospodarczej rozwijania tzw. „zielonego wzrostu”.
- Europejska Partia Ludowa (EPL) jest główną partią, bez której nie ma większości w nowym PE;
- Osłabła dominacja partii E. Macrona w Odnović Europę i zmieniło się przywództwo w EKR (z PiS na Fdl);
- EKR prawdopodobnie nie będzie objęty kordonem sanitarnym i ma szansę na odbudowę pozycji partii konstruktywnej w Parlamencie i objęcie stanowisk w nowym PE;
- Centrum polityczne (oś Berlin-Paryż) osłabło, co pozwala na nowe inicjatywy polityczne m.in. z Warszawy (bezpieczeństwo) i Rzymu (migracje)

### Przypisy końcowe:

<sup>1</sup> Kandydatką na stanowisko przewodniczącej KE jest dotychczasowa przewodnicząca Ursulę von der Leyen, a kandydatką na stanowisko przewodniczącej PE jest dotychczasowa przewodnicząca Roberta Metsoli.

<sup>2</sup> Dotychczasowe estymacje wieloletnie sugerują, że ok. 80% decyzji w Radzie UE zapadało na zasadzie konsensusu mimo możliwego głosowania większościowego.

<sup>3</sup> Jako przykład partyjno-politycznego głosowania w Radzie UE można uznać głosowanie nad Odbudową Zasobów Przyrodniczych w Radzie UE, gdy austriacka ministra zagłosowała przeciw stanowisku swojego rządu, za: Louise Guillot, Rogue Austrian minister burns bridges to save EU nature law, Politico Europe, 17 czerwca 2024, <https://www.politico.eu/article/rogue-austria-environment-minister-leonore-gewessler-burns-bridges-save-eu-nature-restoration-law/>.

<sup>4</sup> Za idealną sytuację ilustrującą nową rzeczywistość w Radzie Europejską można uznać deliberacje dotyczące projektów na granicy wschodniej UE podczas Rady Europejskiej 27 czerwca 2024, gdy zdecydowana większość przywódców poparła pomysł finansowania infrastruktury na wschodniej granicy wbrew stanowisku Niemiec i Francji; za: Silna, bezpieczna i przewidywalna Europa, 28 czerwca 2024, <https://www.gov.pl/web/premier/silna-bezpieczna-i-przewidywalna-europa>.

<sup>5</sup> Komunikat prasowy PE, No majority in committee for proposed EU Nature Restoration Law as amended, 27 czerwca 2023, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/press-room/20230626IPR00847/no-majority-in-committee-for-proposed-eu-nature-restoration-law-as-amended>

<sup>6</sup> Komunikat prasowy PE, Parlament przyjmuje nowe przepisy o odbudowie zasobów przyrodniczych, 27 lutego 2024, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/press-room/20240223IPR18078/parlament-przyjmuje-nowe-przepisy-o-odbudowie-zasobow-przyrodniczych>. Rada UE formalnie zaakceptowała porozumienie z Parlamentem dopiero 17 czerwca 2024, Przepisy o odbudowie przyrody: Rada daje zielone światło, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2024/06/17/nature-restoration-law-council-gives-final-green-light/>.

<sup>7</sup> Komunikat prasowy Progresywnego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, 25 czerwca 2024.

<sup>8</sup> Kordon sanitarny oznacza zachowanie wykluczania ze współpracy politycznej ugrupowań łamiących podstawowe zasady demokratyczne. W przeszłości kordon sanitarny zawierano celem wykluczenia np. partie komunistycznych w wielu państwach Europy Zachodniej, a także partie faszystowskie i rasistowskie.

<sup>9</sup> Anthony J. Constantini, Meloni's Western nationalism, Politico, 4 września 2023, <https://www.politico.eu/article/melonis-western-nationalism/>.

<sup>10</sup> Piotr Maciej Kaczyński, Decydujące starcie w Unii Europejskiej. Marzenie Giorgii Meloni i kluczowa rola Donalda Tuska, Onet, 7 czerwca 2023, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/tusk-na-drodze-realizacji-europejskiego-marzenia-georgii-meloni-analiza/2fl688e>.

<sup>11</sup> ANO ani protestní strany s podporou von der Leyenové v čele EK nepočítají, 14 czerwca 2024, <https://europeannewsroom.com/cs/ano-ani-protestni-strany-s-podporou-von-der-leyenove-v-cele-ek-nepocitaji/>.

<sup>12</sup> W pierwszych dniach osobno spotkali się przywódcy partii wchodzących w skład TiD (Marine Le Pen, Geert Wilders i Matteo Salvini) oraz przywódcy partii wchodzących w skład EKR wraz z przywódcą Fideszu (Giorgia Meloni, Mateusz Morawiecki i Viktor Orban), za: <https://www.politico.eu/newsletter/brussels-playbook/inside-marine-le-pens-secret-brussels-meeting/> oraz <https://tvpworld.com/78264708/right-wing-groups-in-secret-talks-to-unite-in-ep-says-source>.

<sup>13</sup> 2024 European elections. Post election survey briefing, Focaldata, 9 czerwca 2024, <https://www.focaldata.com/blog/poll-results-europe-before-the-elections>. Według sondażu Eurobarometer Survey 91.5 opublikowanego we wrześniu 2019 główne motywacje Europejczyków w głosowaniu w 2019 to: (1) gospodarka, (2) zmiany klimatyczne oraz (3) promocja praw człowieka w świecie, za: <https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/2312>.

<sup>14</sup> Piotr Maciej Kaczyński, PiS widzi w Giorgii Meloni rozczarowanie. Europejska prawica w obliczu konfliktu, Onet, 28 czerwca 2024, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/pis-widzi-w-giorgi-meloni-rozczarowanie-europejska-prawica-w-obliczu-konfliktu/h3s1npp>.

<sup>15</sup> Wynik nieformalnej Rady Europejskiej, luty 2018: „Sformułowanie traktatowe oznacza, że Rada Europejska nie może pozbawić się prerogatywy wybrania osoby, którą proponuje na przewodniczącego Komisji Europejskiej bez zmian traktatowych”, Rada Europejska, Leaders' Agenda, luty 2018, [https://www.consilium.europa.eu/media/32868/en\\_leaders-agenda\\_institutional-issues.pdf](https://www.consilium.europa.eu/media/32868/en_leaders-agenda_institutional-issues.pdf).

<sup>16</sup> Laura Tilindyte, Election of the President of the European Commission Understanding the Spitzenkandidaten proces, EPRS, Parlament Europejski, kwiecień 2019, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2018/630264/EPRS\\_BRI\(2018\)630264\\_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2018/630264/EPRS_BRI(2018)630264_EN.pdf).

<sup>17</sup> Eddy Wax, Hanne Cokelaere, Von der Leyen feels the squeeze as EU liberals implode, Politico Europe, 24 czerwca 2024, <https://www.politico.eu/article/ey-von-der-leyen-feels-squeeze-eu-liberals-implode-renew-election-parliament/>.

<sup>18</sup> 2024 European Elections. Post-election survey briefing, Focaldata, 10 czerwca 2024.

---

<sup>19</sup> Max Griaer, Von der Leyen assures EU leaders external dimension of migration key priority next term, Euractiv, 26 czerwca 2024, <https://www.euractiv.com/section/migration/news/von-der-leyen-assures-eu-leaders-external-dimension-of-migration-key-priority-next-term/>

<sup>20</sup> EPP Manifesto 2024. Our Europe, a safe and good home for the people, <https://www.epp.eu/papers/epp-manifesto-2024>.

<sup>21</sup> Olivia Gyapong, EU Commission Chief to withdraw the contested pesticide regulation, Euractiv.com, 6 lutego 2024, <https://www.euractiv.com/section/agriculture-food/news/von-der-leyen-to-withdraw-the-contested-pesticide-regulation/>.

<sup>22</sup> Zmiana decyzji Komisji Europejskiej ws. ugorowania 4% gruntów w roku 2024, 13 lutego 2024, <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/zmiana-decyzji-komisji-europejskiej-ws-ugorowania-4-gruntow-w-roku-2024>.

<sup>23</sup> María Díaz Crego, Committees of inquiry in the European Parliament, Parlament Europejski, maj 2023, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2023/757581/EPRS\\_IDA\(2023\)757581\\_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2023/757581/EPRS_IDA(2023)757581_EN.pdf).

<sup>24</sup> Jędrzej Bielecki, Macronizm w odwrocie. Czy liberalną Francję uda się uratować?, Rzeczpospolita, 20 czerwca 2023, <https://www.rp.pl/polityka/art40666621-macronizm-w-odwrocie-czy-liberalna-francje-uda-sie-uratowac>.

<sup>25</sup> Por. Samuel Stolton, Why Donald Tusk Wants to Be the EU's Gatekeeper, Bloomberg, 4 czerwca 2024, <https://www.bloomberg.com/news/newsletters/2024-06-04/why-donald-tusk-wants-to-be-the-eu-s-gatekeeper>.

---

Założona w 2005 roku Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym, bezstronnym polskim think tankiem non-profit, prowadzącym badania nad różnymi aspektami bezpieczeństwa europejskiego i transatlantyckiego, ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowo-Wschodniej.

Fundacja zrzesza kilkudziesięciu międzynarodowych ekspertów z różnych dziedzin (polityka zagraniczna, obronność, energetyka, odporność demokratyczna) i publikuje analizy opisujące i wyjaśniające wydarzenia międzynarodowe, identyfikujące trendy w europejskim i transatlantyckim środowisku bezpieczeństwa oraz rekomendujące rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest także pomysłodawcą i głównym organizatorem konferencji Warsaw Security Forum, która od 2014 roku corocznie gromadzi ponad 2000 interesariuszy z ponad 60 krajów w celu wypracowywania wspólnych odpowiedzi na wyzwania bezpieczeństwa transatlantyckiego.

Co roku Fundacja przyznaje także nagrodę „Rycerza Wolności” wybitnym osobistościom, które przyczyniają się do promocji wartości generała Kazimierza Pułaskiego, takich jak wolność, sprawiedliwość i demokracja. Jest także siedzibą polskiego oddziału sieci Women in International Security.

Fundacja Kazimierza Pułaskiego znalazła się na pierwszym miejscu wśród polskich Think Tanków zajmujących się obronnością i bezpieczeństwem narodowym według raportu „Global Go To Think Tank Index” odpowiednio w latach 2018, 2019 i 2020. Fundacja posiada także status organizacji partnerskiej Rady Europy.

[www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)